

T. Ruszczyńska

10-lecie ochrony i konserwacji zabytków na terenie województwa poznańskiego

Ochrona Zabytków 8/2 (29), 132-139

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA

PRACE KONSERWATORSKIE

10-LECIE OCHRONY I KONSERWACJI ZABYTKÓW NA TERENIE WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

Województwo poznańskie — jedno z największych pod względem swego obszaru w Polsce — obejmuje 32 powiaty w tym 6 miast większych stanowiących powiaty samodzielne. Ponadto do 1951 r., do chwili utworzenia woj. zielonogórskiego, w skład województwa poznańskiego wchodziło 12 powiatów Ziemi Lubuskiej, oraz powiaty: trzemeszeński i mogileński. Gospodarowanie istniejącymi na tym terenie zabytkami ułatwia istniejąca inwentaryzacja; mimo że pochodzi ona z końca XIX w. i niejednokrotnie nie jest wolna od tendencyjnego pod względem narodowym zabarwienia, oraz pomija przeważnie zabytki o mniejszej klasie artystycznej, pozwala jednak na orientację w stanie posiadania i pomaga do roztoczenia nad nimi planowej opieki. Dużą pomocą również w tym za-

Ryc. 121. Poznań — ratusz po zniszczeniach wojennych w 1945 r.



kresie jest szczęśliwie ocalałe archiwum konserwatora wojewódzkiego sięgające końca XIX w. i zawierające m. in. notatki i sprawozdania z dotychczas prowadzonych prac konserwatorskich.

Rozległy administracyjnie obszar województwa nie pokrywający się zresztą z granicami historycznej Wielkopolski posiada bogaty i zróżnicowany krajobraz artystyczny.

Z kolebką państwowości polskiej związane jest licznie reprezentowane budownictwo preromańskie. Należy tu przede wszystkim wymienić 2 pierwsze katedry, baptysterium i mauzoleum pierwszych Piastów w Poznaniu, palatium i kościół w Gieczu, palatium i kościół na Lednicy, pierwszy kościół i klasztor w Trzemesznie. Liczne i różnorodne pod względem rozwiązań przestrzennych zabytki romańskie (ok. 20 obiektów) reprezentują obok skromnych, jednoprzestrzennych kościołów wiejskich (Giecz, Lubiń, Kotłów, Krobia), obiekty tej klasy co trójnawowe, wieżowe bazyliki w Strzelnie, Trzemesznie, Gnieźnie, Poznaniu, Mogilnie. Jako materiał budowlany stosowano, zgodnie z miejscowymi warunkami geograficzno-geologicznymi, starannie obrobiony granit.

Kosztowny i rzadki w Wielkopolsce kamień powoduje wczesne zastosowanie nowego materiału cegły, wypalanej z miejscowych złóż gliny. Najwcześniejszymi przykładami budowli ceglanych to kościół św. Jana w Poznaniu z końca XII w., jeszcze w formach romańskich, oraz grupa kościołów wczesnogotyckich w Głuszynie, Tulcach, Starym Gostyniu i Pobiedziskach.

W poważnej ilościowo i jakościowo grupie zachowanych zabytków architektury gotyckiej przeważają obiekty sakralne, nie wiele natomiast dotrwało w pierwotnym stanie zabytków architektury świeckiej i obronnej. Przykładami architektury monumentalnej są dwie katedry w Poznaniu i w Gnieźnie nawiązujące w swym rozwiązaniu przestrzennym do zachodnio-europejskiego programu katedralnego. Wzrost znaczenia i zamożności miast przejawia się m. in. w nasileniu fundacji kościołów farnych i kolegiackich. W tej grupie do ciekawszych należą: kościoły w Szamotułach, Środzie, Sremie, Gostyniu, Kaliszu, Kościanie. Przykładami czytelnie zachowanych zabytków architektury obronnej są zamki w Gołańczy i w Uniejowie; ponadto dochowały się liczne ruiny zamków późnogotyckich w Kole, Bolesławcu, Gosławicach, Wyszynie, Ostrzeszowie, Borystawicach i in. Z okresu średniowiecza prze-

Ryc. 122. Poznań — ratusz po konserwacji w 1954 r.

trwało również wiele dobrze zachowanych założeń urbanistycznych miast i miasteczek, natomiast zabudowa ich uległa poważnie przebudowie lub likwidacji.

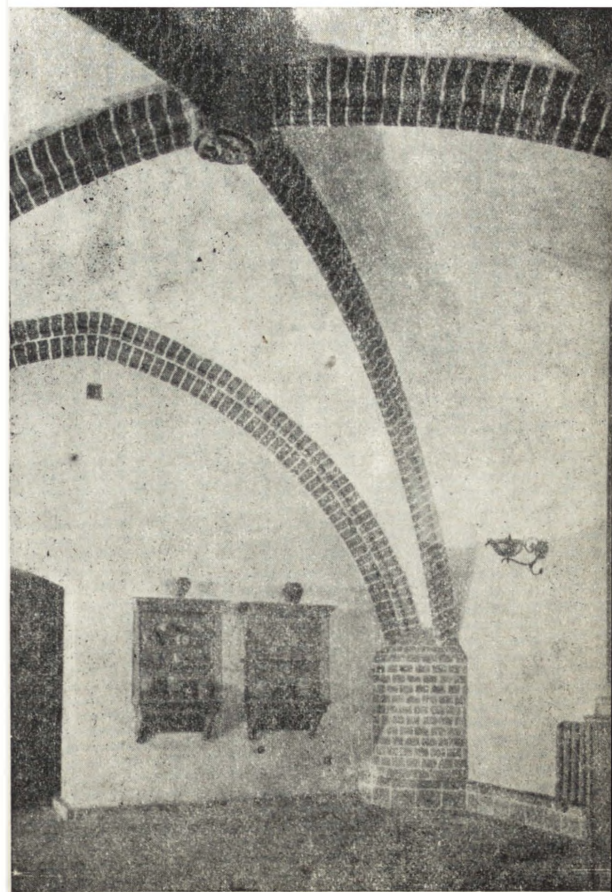
Dość skromnie na naszym terenie reprezentowany jest renesans. Najważniejszym jego ośrodkiem był przede wszystkim Poznań. Tu działał Giovanni Baptysta Quadro — twórca ratusza, a poważny rozkwit i zamożność miasta w XVI w. i zachowane dotąd relikty potwierdzają poważną skalę i rozmach przedsięwzięć architektonicznych w tym okresie. Do ciekawszych zabytków kościelnej architektury renesansowej należą: kaplica Opalińskich w Radlinie, Gostomskich w Środzie i kościół jezuicki w Kaliszu.

Obok zabytków architektury gotyckiej najliczniej reprezentowany jest barok. Grupę obiektów wczesnobarokowych o wysokiej klasie artystycznej z początku i pierwszej połowy XVII w., związanych z działalnością miejscowych muratorów, reprezentują kościoły w Sierakowie, Grodzisku, Czaczu, Karmelitów i Bernardynów w Poznaniu, oraz elewacje kilku kamienic staromiejskich w Poznaniu. Charakterystyczna jest natomiast niewielka ilość dworów i pałaców z tej epoki.

Zespół barokowy w Rydzynie wraz z założeniem urbanistycznym miasteczka, zespoły klasztorne w Łądzie, Owińskach, Przemęcie, Gostyniu i Poznaniu, to najważniejsze zabytki późnego baroku, przeważnie o bogatym i jednolitym wyposażeniu wewnątrz.

Z poważnej ilości zachowanych pałaców i dworów epoki klasycyzmu należy wymienić Śmiełów i Dobrzycę (arch. Zawadzki), Czarniejewo, Lewków, Pępowo. Pawłowice, Rogalin i in. Architekturę Królestwa Kongresowego reprezentuje zabudowa Kalisza. Ciekawymi przykładami — nielicznej zresztą — architektury epoki romantyzmu są zamek w Kórniku (Schinkel) i kościół w Pępowie (Lanci).

Traktowanie W. Ks. Poznańskiego jako bazy zaopatrzeniowej i zaplecza rolniczego Prus wpłynęło w 2 poł. XIX w. na uprzemysłowienie wsi wielkopolskiej i jej przebudowę, a w wielu wypadkach również i na zatarcie jej pierwotnego rozplanowania. Najwięcej przykładów wiejskiego budownictwa można jeszcze spotkać w powiatach południowych (Kalisz, Kępno,



Ryc. 123. Poznań — wnętrze ratusza po konserwacji.



Ryc. 124. Rynek w Poznaniu w czasie odbudowy. Stan z r. 1955.

Ostrów). Gdziekolwiek zachowały się charakterystyczne dla Wielkopolski domy podcieniowe (Rakoniewice, Pызdry, Poniec, ratusz w Sulmierzycach). Liczne zachowane obiekty drewnianej architektury sakralnej posiadają na ogół bryły surowe i mało zróżnicowane. Do sporadycznych przykładów bogatszych rozwiązań przestrzennych należą kościoły w Wełnie, Słupcy, Bralinie, Krotoszynie, Buku. Kilka posiada bogatą polichromię z XVII i XVIII w. (Słopotanowo, Słupca, Wełna, Tarnowo Pańskie).

Prowadzona systematycznie przez okupantów hitlerowskich na terenie Poznania i Wielkopolski akcja niszczenia i zacierania wszelkich śladów polskości spowodowała

Ryc. 125. Poznań — Czerwona Apteka po odbudowie. Stan z r. 1954.



ogromne i niepowetowane straty w dorobku naszej kultury. W zakresie zabytków ruchomych do strat najdotkliwszych należy zagrabienie i wywiezienie przez okupanta brązowych płyt Piotra Vischera z katedry poznańskiej, gnieźnieńskiej i kościoła w Szamotułach, oraz zbiorów Ordynacji Czartoryskich w Gołuchowie wraz z kolekcją waz greckich i emalii, nie mówiąc już o poważnych i dotkliwych ubytkach w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Bezpowrotnie zginęło niemal całe ludwiarstwo, nieliczne tylko obiekty powróciły na miejsce na skutek akcji rewindykacyjnej. Poważne również straty poniosły skarbcze kościelne w zakresie złotnictwa i paramentów.

Kościół zamykano i zamieniano na składnice i magazyny, co nie tylko miało wpływ ujemny na zabytkowe wyposażenie, ale w kilku wypadkach doprowadziło do całkowitego zniszczenia obiektów przez wysadzenie magazynów w powietrze w chwili odwrotu wojsk hitlerowskich. W ten sposób uległy spaleni kościoły w Strzelnie, Trzemesznie, Kwieciszewie. Barbarzyństwo okupantów doprowadziło do wysadzenia w powietrze i całkowitej rozbiórki kościołów zabytkowych w Bninie i Gołuchowie. Bezmyślny opór wojsk hitlerowskich w momencie odwrotu spowodował zniszczenie i spalenie wielu cennych obiektów m. in. pałacu w Rydzynie, katedry w Gnieźnie, barokowego zespołu pocysterskiego w Wągrowcu. W tym również okresie najsilniej ucierpiał Poznań; dzielnice zabytkowe uległy zniszczeniu w 80%, a nie było zabytku, który nie wymagałby co najmniej poważnego remontu. Legła w gruzach wieża ratuszowa, sterczały kikuty pałaców Górków, Mielżyńskich, Działyńskich. Na Ostrowie Tumskim spłonęła katedra, a uszkodzony został budynek Psalterii. Runęły wieże spalonego kościoła bernardynów, poważnych remontów wymagały kościoły: św. Jana, Wojciecha, Karmelitów, Bożego Ciała, całkowitej zaś odbudowy Biblioteka Raczyńskich i kościół gotycki św. Marcina.

W pierwszych 2 latach po oswoobodzeniu Poznania wysiłki służby konserwatorskiej zostały skierowane w 3 kierunkach: 1) na akcję rewindykacyjną, 2) na akcję zabezpieczającą mienie podworskie i poniemieckie, 3) na prowizoryczne zabezpieczenia najcenniejszych zabytków architektury.

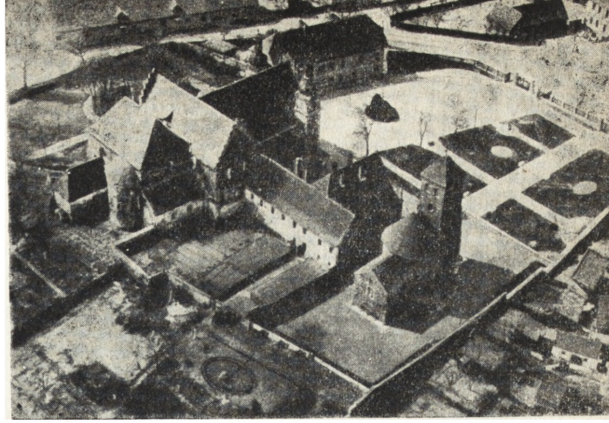
W wyniku akcji rewindykacyjnych powróciło na teren województwa kilkadziesiąt dzwonów, niewielki procent złotnictwa kościelnego, oraz ok. 20.000 obiektów wywiezionych przez okupanta z Muzeum Narodowego w Poznaniu (w tym ok. 16.000 nu-

mizmatów i ok. 3.000 rycin). Przeprowadzona na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej akcja zabezpieczająca wyraża się cyfrą ok. 4300 obiektów zwiezionych do Muzeum Narodowego, i obejmuje wiele cennych pozycji malarstwa polskiego i obcego oraz mebli.

Prowizorycznymi pracami zabezpieczającymi w 1945 i 1946 r. prowadzonymi przez Poznańską Dyрекcję Odbudowy objęto niemal wszystkie uszkodzone przez działania wojenne budynki zabytkowe Poznania, a na terenie województwa kościoły w Trzemesznie, Strzelnie, Gnieźnie, Dolsku i pałac w Rydzynie. W tym pierwszym okresie stosowano przeważnie jak najprostsze i najtańsze zabiegi techniczne, aby rozporządzając szczupłymi kredytami objąć pracami zabezpieczającymi jak największą ilość obiektów. Dla ilustracji używanych metod można wymienić prowizoryczne poszycie kościoła św. Jana i olbrzymiej kopuły w Trzemesznie — słomą. Niespotykany dotąd rozmach prac konserwatorskich oraz ogromne zniszczenia ujawniające niejednokrotnie nowe wartości historyczne i artystyczne zabytku ukryte dotąd pod późniejszymi częstokroć bezwartościowymi przebudowami — wymagały od pierwszej chwili — poważnych studiów i badań decydujących o projektach odbudowy. Prowadzone badania w katedrze poznańskiej doprowadziły do odkrycia spod barokowej obudowy pierwotnej, dobrze zachowanej katedry gotyckiej — co zadecydowało o kierunku odbudowy.

Współpraca z Dyрекcją Planowania Przestrzennego nad studiami zabytkowych układów urbanistycznych miast i wsi pomogła niejednokrotnie do właściwego opracowania ogólnych planów tych zespołów. Zasadniczej rewizji należało poddać również zabudowę obrzeża i wnętrza rynku poznańskiego zeszpeconą i zniekształconą w okresie gospodarki kapitalistycznej, tym bardziej że zniszczenia ujawniły nieznane dotąd fragmenty, detale, a nawet zasadnicze elementy rozplanowania urbanistycznego, szczególnie w odniesieniu do zabudowy wewnętrznej.

Włączenie odbudowy zabytków w 1947 r. do Państwowego Planu Gospodarczego pozwoliło na przejście od zabezpieczeń prowizorycznych — do planowych prac o charakterze zabezpieczeń trwałych. Do najpoważniejszych osiągnięć w okresie 3-letniego Planu Odbudowy należy zaliczyć zakończenie wstępnej dokumentacji dla odbudowy rynku poznańskiego i ostateczne zamknięcie I fazy burzliwych dyskusji. W wyniku opracowanych wytycznych — zgodnych z postulatami konserwatorskimi — utrzymano w zabudowie



Ryc. 126. Strzelno — widok z lotu ptaka.

obrzeża pierwotny układ parcel, a elewacjom przywrócono wygląd przeważnie z XVII i XVIII w. znany w poważnym procencie z przekazów ikonograficznych, lub istniejących do zniszczeń wojennych w 1945 r. Doniosłe odkrycia w wewnętrznej zabudowie rynku — potwierdzające w pełni jej funkcję handlową — oraz wysoki poziom artystyczny odkrytych detali architektonicznych, zadecydowały o kierunku dalszych studiów i badań.

W 1948 r. zakończono rekonstrukcję XVIII-wiecznego hełmu wieży ratuszowej.

Ryc. 127. Gniezno — katedra po rekonstrukcji hełmów. Stan z 1954 r.





Ryc. 128. Koło — ruiny zamku po konserwacji.

wej — wykonanego z lekkiej konstrukcji stalowej i pokrytego blachą miedzianą. W tym też okresie zakończono prace — likwidując w ten sposób zniszczenia wojenne — przy całym szeregu cennych zabytków miasta jak kościół farny, św. Jana, św. Wojciecha, Karmelitów, Bożego Ciała i Psalteria, a poważnie zaawansowano prace w katedrze poznańskiej.

Na terenie województwa — kierując się zasadniczo kryterium wartości artystycznej obiektu i jego przydatności w służbie nowej rzeczywistości — podjęto m. in. prace przy odbudowie wypalonej rotundy romańskiej w Strzelnie, barokowego kościoła w Trzemesznie, katedrze gnieźnieńskiej, pałacu w Rydzynie i Rogalinie. Prowadzone równolegle badania naukowe, a w Strzelnie i Trzemesznie badania nad początkami państwa polskiego doprowadziły do rewelacyjnych wyników: odkrycia romańskiego zespołu rzeźbiarskiego w Strzelnie i I kościoła preromańskiego w Trzemesznie. Do końca Planu 3-letniego zasadnicze prace przy powyższych obiektach zostały zakończone: w Strzelnie rotundę Prokopa pokryto gontem i odbudowano wieżę, w Trzemesznie założono płytę żelbetową nad odsoniętymi relikwiami, a barokową kopułę pokryto ochronnym płaszczem żelbetowym, katedrę w Gnieźnie przykryto stałym dachem i opracowano projekt rekonstrukcji spalonych wież. Rogalin po przeprowadzeniu konserwacji — przejęło Muzeum Narodowe i w 1948 r. otworzyło w pałacu swój oddział.

W zakresie organizacji pracy należy wymienić utworzenie w 1948 r. Państwo-

wej Pracowni Konserwatorskiej, która organizacyjnie związana wtedy z konserwatorem rozpoczęła swą działalność w zakresie opracowywania dokumentacji technicznej.

Dalsze poważne zmiany przyniósł 6-cioletni Plan Budowy Socjalizmu. Uruchomienie przez Państwo poważnych kredytów na odbudowę zniszczonych zespołów zabytkowych pozwala z jednej strony na niemal całkowitą likwidację zniszczeń wojennych, z drugiej zaś przyczynia się do podejmowania w coraz większym zakresie prac o charakterze ściśle konserwatorskim.

Na terenie Poznania okres ten zaznaczył się dwoma poważnymi osiągnięciami: zakończeniem odbudowy ratusza i przystąpieniem do pełnej realizacji odbudowy rynku. 22. VII. 1954 r. nastąpiło otwarcie ratusza jako oddziału Muzeum Narodowego poświęconego historii i kulturze miasta. Powaga i rozległa skala problemów związanych z odbudową i konserwacją tego czołowego zabytku polskiego odrodzenia — wymagały długotrwałych i wyczerpujących studiów zdążających do jak najsumienniejszego i zgodnego z postulatami wierności historycznej przeprowadzenia wszystkich skomplikowanych i różnorodnych zadań. Zakończenie odbudowy ratusza było jakoby wstępem do pełnej realizacji odbudowy całego rynku. Mimo, że jak już wspomniano, wstępna faza dokumentacji została zakończona w 1947 r. przeprowadzenie odbudowy natrafiało na wiele trudności. Skomplikowana sytuacja prawno-własnościowa, odstręczała przez



Ryc. 129. Giecz, pow. Środa — kościół romański po konserwacji.

długi czas DBOR od włączenia się do odbudowy. W pierwszej więc fazie — trwającej do 1951 r. — odbudowa prowadzona przez poszczególnych właścicieli parcel toczyła się powoli i w atmosferze ciągłej walki o wysokość gabarytu, zabudowę parcel, wielkość użytkowych lokali parterowych itp. Sytuacja uległa zasadniczej poprawie od 1951 r., kiedy realizację przejął DBOR, a radykalnej zmianie od 1954 r. Powołana w ramach Miastoprojektu Pracownia Staromiejska opracowała pełną dokumentację techniczną dla obrzeża rynku, a uzyskane poważne dotacje ze strony Państwa pozwalają przypuszczać, że ambitny zamiar ukończenia pierzei wschodniej i południowej wraz z adaptacją wnętrza i wystrojem plastycznym fasady a pozostałych pierzei i wewnętrznej zabudowy w stanie surowym w ciągu 1955 r. wydaje się całkowicie realny.

Do bardziej interesujących w skali ogólnopolskiej robót konserwatorskich należą prowadzone w okresie ostatnich 2 lat prace w katedrze poznańskiej i gnieźnieńskiej. Niezwykle interesujące odkrycia archeologów ujawniające w nawie głównej katedry poznańskiej relikty I katedry, baptysterium i grobowca pierwszych Piastów wymagały od służby konserwatorskiej przeprowadzenia odpowiedzialnych prac zabezpieczających. Odostępnienie odsłoniętych relikwów za pomocą wzniesienia krypty żelbetowej poprzedziła elektropetryfikacja relikwów przeprowadzona z pomyślnym rezultatem przez Instytut Wodny Politechniki Gdańskiej. Eksperymentalny ten w skali europejskiej zabieg jest wymownym przykładem zastosowania najbardziej nowoczesnych i dobowych techniki dla celów ochrony zabytków.

Inny charakter natomiast noszą prace prowadzone w Gnieźnie. Po zakończeniu ostatniej fazy odbudowy katedry rekonstrukcji barokowych hełmów wież (wykonanych w konstrukcji stalowej obłożonej pianobetonem na siatce stalowej), przystąpiono do robót konserwatorskich we wnętrzu. Prace te są w toku, ale już dotąd odkryte spod barokowej obudowy bogato rzeźbione i polichromowane łuki gotyckie w nawie głównej, oraz otwarcie ambitu prezbiterium rzuciło nowe światło na program budowlany gotyckiej katedry.

Na terenie województwa, w myśl zakreślonych założeń, starano się otoczyć opieką te obiekty, które przez zaniedbanie i opuszczenie ulegały postępującej dewastacji, a często nawet nakładem niewielkich kosztów mogły być przywrócone do pierwotnej świetności, bądź też takie, które mogły stać się ważnym czynnikiem oddziaływania emocjonalnego i propagandowego jako elementy krajobrazu związane ze szlakami turystycznymi. W związku z tym programem przeprowadzono w ostatnich latach z prac najważniejszych konserwację kościoła romańskiego w Gieczu, ruin zamków gotyckich w Gołańczy i w Kole, zespołu romańskiego na Lednicy. Drewniany dom podcieniowy z XVIII w. w Rakoniewicach i pałac w Dobrzycu (arch. Zawadzki) zostały przekazane po przeprowadzeniu remontu kapitalnego w użytkowanie na świetlice, ratusz w Rostarzewie na siedzibę Rady Narodowej. W tym też okresie przeprowadzono konserwację XVII i XVIII-wiecznych malowideł ściennych przeważnie w obiektach drewnianych (Tarnowo Pałuckie, Słapanowo, Welnia), oraz w pałacu w Dobrzycu (Smuglewicz).



Ryc. 130. Słapanowo, pow. Szamotuły — kościół św. Mikołaja, malowidła ściennie w prezbiterium z ok. 1695 r. po konserwacji.

W zakresie użytkownictwa obiektów zabytkowych można już zanotować pewne osiągnięcia — ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Wciąż jeszcze w wielu wypadkach przypadkowo i sztucznie narzucony program użytkowy nie tylko nie zadawała, ale niejednokrotnie jest wręcz szkodliwy i dla samego zabytku i dla celów propagandowych. Często również nie można jeszcze w sposób właściwy przełamać zakorzenionych poglądów o nieprzydatności „starych ruder“ dla potrzeb dzisiejszych; stąd takie — ciągle jeszcze mające miejsce wypadki — jak lokalizowanie i budowy nowych szkół, świetlic itp. w pobliżu stojących pustką obiektów zabytkowych. Wydaje się jednak, że przy ścisłej współpracy wszystkich zainteresowanych czynników i odpowiedniej akcji uświadamiającej i wychowawczej będzie można osiągnąć w tej niezwykle ważnej dziedzinie poważne rezultaty. Ważną rolę propagandową w tej akcji spełniają te obiekty, które już są użytkowane we właściwy sposób. Można tu wymienić m. in. pałace w Kórniku, Rogalinie, Gołuchowie (muzea), w Pawłowicach (Instytut zootechniczny), Pępowie, Kalinowie, Ciężeniu (szkoły), Czarniejewie, Górznie, Rydzynie (Domy Dziecka), Rakoniewicach, Dobrzycy (świetlice). Wielką pomocą będzie również coraz żywsze zainteresowanie i zrozumienie dla spraw ochrony zabytków wśród społeczeństwa. W tej dziedzinie ważnym momentem propagandowym było otwarcie ratusza, oraz odbudowa rynku w Poznaniu. Żywy oddźwięk i zainteresowanie społeczeństwa, oraz słuszna duma

z posiadania pomników przeszłości znalazło swój wyraz w licznych głosach i dyskusjach prowadzonych na łamach prasy, która, tak jak i radio coraz więcej poświęca tym sprawom miejsca. Rośnie sieć opiekunów społecznych, ożywioną działalność przejawia PTTK, które organizuje liczne wykłady, wycieczki, kursy dla przewodników. Dużą również rolę w zakresie propagandy zabytków spełnia sieć muzeów regionalnych. Ostatnie 2 lata przyniosły również szereg publikacji o charakterze przewodnikowym o Poznaniu i Wielkopolsce — dobrze popularyzujących zagadnienie; a miarą zainteresowania jest szybkie wyczerpanie nakładów.

Perspektywiczny program w zakresie ochrony zabytków rysuje się dość jasno i winien być — podjęta na większą skalę — kontynuacją kierunku prac prowadzonych już w latach poprzednich.

Wydaje się, że w oparciu o rzetelną znajomość terenu i jego lokalnych właściwości należy prowadzić prace przede wszystkim przy tych obiektach, które mogą wnieść nowe, cenne wartości do dorobku naszej kultury. Wydaje się więc, że dla Wielkopolski ważne będzie przebadanie i poświęcenie bacznej uwagi architekturze romańskiej. Prace podjęte przy tych zabytkach przy równoległe prowadzonych badaniach naukowych i wnikliwej analizie obiektu — mogą przynieść jeszcze nie jedną rewelację i pogłębić naszą wiedzę o tym okresie.

Jako zagadnienie równorzędne wysuwa się pilna potrzeba roztoczenia właściwej opieki nad zespołami pałacowymi i dwor-

skimi. Dyktuje to — wysoka klasa architektoniczna tych obiektów, często o interesujących wnętrzach, jak również słuszne i pilne zamówienie społeczne włączenia tych zespołów do życia, tak aby we właściwy sposób mogły spełniać swą rolę wychowawczą.

Należy również skierować uwagę na budownictwo wiejskie i małomiasteczkowe. Niewielka ilość zachowana tych obiektów na naszym terenie z jednej strony, i postępująca przebudowa socjalistyczna miasteczek i wsi z drugiej — będzie wymagała od służby konserwatorskiej poważnych wysiłków i znajomości zagadnienia, aby przez odpowiednią selekcję dokonać właściwego wyboru i otoczyć opieką najbardziej cenne i godne zachowania obiekty, czy zespoły. Bogactwo zachowanych w Wielkopolsce zabytkowych układów urbanistycznych nasuwa jeszcze jeden ważny postulat — konieczności ścisłej współpracy konserwatorów z urbanistami i architektami w trakcie opracowania planów zagospodarowania przestrzennego, oraz kontynuowania w jak najszerszym zakresie opracowań historycznych dla tych zespołów.

Sprawą niezbędną i bardzo pilną jest również przeprowadzenie inwentaryzacji opisowej i pomiarowej wszystkich zabytków tak z terenu województwa jak i miasta Poznania.

Wreszcie jako dezyderat ostatni nasuwa się konieczność stałego szkolenia kadr konserwatorskich, ścisłej współpracy zainteresowanych dyscyplin i stworzenia jaknajszerszych możliwości wzajemnej wymiany doświadczeń i poglądów.

T. Ruszczyńska

RÓŻNE

O LOS POMNIEJSZYCH ZABYTKÓW

Wobec wielkiego zniszczenia w czasie ostatniej wojny naszych zabytków kultury i sztuki ciąży na nas obowiązek czuwania nad zachowaniem pozostałości nawet w najdrobniejszych okazach. Nie od rzeczy przeto będzie zwrócić uwagę na pewien drobny wprowadzie lecz niemniej charakterystyczny dla wieku XVIII, pomnik na gruncie wsi Gostomia, o 4 km od Nowego Miasta n. Pilicą, w pow. rawskim, przy drodze między wsią a dawnym dworem, nie zarejestrowany w „Inwentarzu“¹ wydanym w r. 1939.

Jest to trójkątny obelisk z piaskowca, wysokości około 3 m na takiejże podstawie, z blaszanym zwieńczeniem ze śladami dawnej polichromii, mocno zrujnowany, mają-



Ryc. 131. Obelisk we wsi Gostomia, pow. rawski.

cy na dwu stronach podstawy w rokokowych kartuszach herby Junosza i Jasieńczyk, bez żadnego napisu czy daty fundacji, wykonany przez dość biegłego kamieniarza prawdopodobnie z pobliskiej Drzewicy.

W roku 1933 zabytkowi temu groziło zniszczenie, gdyż mieszkańcy Gostomi, fundując na miejsce zajęte przez pomnik figurę Matki Boskiej, uznali dla niej sąsiedztwo tegoż za nieprzystojne i postano-

¹ Zabytki Sztuki w Polsce, cz. VI, t. I, zt. 1, Powiat Rawsko-Mazowiecki, Warszawa 1939.